



**KS. GRZEGORZ
WIEZEWSKI**

redaktor wydania

Minał rok od odejścia Jana Pawła II do Domu Pana. Co pozostało po obietnicach, które składaliśmy Bogu i Słudze Bożemu w momencie Jego śmierci? Odpowiedzi na to pytanie powinniśmy odnajdywać w sercu przepojonym wdzięcznością i modlitwą za wielkiego człowieka. Takiej wdzięczności nie zabrakło w Krzeszowie, o czym piszemy na stronie VII Słowa nauczania Jana Pawła II ciągle brzmią i wielokrotnie ukazują godność i wartość człowieczeństwa. Na str. IV-V przeczytać można o miejscu, w którym godność odkrywana jest na nowo. ■

ZA TYDZIEŃ

- ŚWIATOWE DNI MŁODZIEŻY W DIECEZJI
- ROCZNICA BITWY PÓD LEGNICĄ
- PARAFIA NAJŚWIĘTSZEGO SERCA PANA JEZUSA I ŚW. JAKUBA W LUBANIU ŚLĄSKIM

Relikwie bł. Stefana Wincentego Frelichowskiego w diecezji legnickiej

Błogosławiony harcerz

Wielkim świętem dla setek harcerzy z naszej diecezji była czterodniowa peregrynacja relikwii ich patrona.

Przez cztery dni, od czwartku 30 marca, relikwie błogosławionego Stefana Wincentego Frelichowskiego odwiedziły 4 miejscowości na terenie diecezji legnickiej: Jelenią Górę, Rzęsiny, Legnicę i Białą. Wszędzie ich obecność stała się okazją do prawdziwego harcerskiego święta.

„Muszę sobie wyrobić silny charakter, wolę nieugiętą. Będę uparty, tak uparty, jak byli święci. Muszę dążyć do cząstki świętości, być dobrym chrześcijaninem” – pisał w swoim pamiętniku z lat szkolnych Stefan Wincenty Frelichowski. Te słowa najlepiej oddają to, czym w życiu się kierował i dlaczego dziś stawiany jest jako wzór do naśladowania dla młodego pokolenia.

Bł. Stefan Wincenty jako młody kapłan oddał swoje życie w obozie koncentracyjnym w Dahau. Pełnił tam posługę



KS. GRZEGORZ WIEZEWSKI

wśród ludzi umierających na tyfus plamisty. Sam się zaraził i zmarł w opinii świętości na dwa miesiące przed zakończeniem wojny.

Dziś uznawany jest za patrona harcerzy, ponieważ ze środowiskiem tym był dość głęboko związany. Od 1934 r. miał nawet stopień podharcemistrza. Siedem lat temu, Jan Paweł II, podczas Mszy beatyfikacyjnej w Toruniu, zwracając się do całej rodziny pol-

Harcerze w jedności ze swoim błogosławionym patronem zatoczyli krąg wokół relikwii oraz tradycyjnego ogniska

skich harcerzy, powiedział: – Niech stanie się dla was patronem, nauczycielem szlachetności, orędownikiem pokoju i pojednania.

Postać Frelichowskiego nie daje się jednak zaszufłakować w prosty sposób. Alumn seminariów duchownych traktują go nie- rzadko jako patrona rozeznania i zaangażowania w powołanie kapłańskie.

MIROSLAW JAROSZ

WY JESTEŚCIE MOJĄ NADZIEJĄ...



Pod takim hasłem legnicka edycja GN zaczęła do pisania intencji za duszę sługi Bożego Jana Pawła II, w 1. rocznicę śmierci. Odpowiedziały dziesiątki czytelników. Wszystkie karty z intencjami przewieziono do Krzeszowa, gdzie 2 kwietnia w sanktuarium Matki Bożej Łaskawej odbyły się centralne diecezjalne obchody, poświęcone pamięci Wielkiego Polaka. Mszy św. przewodniczył bp. Stefan Cichy wraz ze swoim poprzednikiem bp. Tadeuszem Rybakiem. W uroczystości uczestniczyły setki osób, w tym przedstawiciele administracji rządowej, samorządowej, parlamentarnej i prezesa największych firm. Więcej o obchodach rocznicy papieskiego odejścia do Boga w diecezji legnickiej na str. VI i VII.

Intencje czytelników GN złożono obok portretu Ojca Świętego w krzeszowskiej bazylice

MIROSLAW JAROSZ

Odwiedziny partnera



Delegacja z Siegburga podczas spotkania z władzami Bolesławca w sali rady miejskiej

BOLESŁAWIEC. Od 27 marca 2006 r. w Urzędzie Miasta Bolesławca przebywała sześćoosobowa grupa urzędników z miasta partnerskiego Siegburg (Niemcy). To już druga robocza wizyta urzędników z Niemiec. Pierwsza grupa przebywała w Bolesławcu w 2004 r. Goście w UM Bolesławca zapoznali się ze strukturą

urzędu, jego działaniem i kompetencjami poszczególnych wydziałów. Była to również okazja do podzielenia się doświadczeniami pomiędzy urzędnikami. W programie wizyty przewidziano czas na zwiedzanie Bolesławca oraz zapoznanie się z historią i tradycją miasta. Wizyta zakończyła się w piątek, 31 marca.

Dzień skupienia w Karmelu



LEGNICA. Zakon sióstr karmelitanek w Legnicy co dwa miesiące organizuje dla dziewcząt dzień skupienia (na zdjęciu). 25 marca odbył się Wielkopostny Dzień Skupienia, na który przyjechały dziewczęta z różnych części diecezji. Sobotnia refleksja w czasie konferencji i homilii mszalnej dotyczyła przemiany życia na lepsze na podstawie tekstów Pis-

ma Świętego. Oprawą muzyczną zajęły się uczestniczki spotkania ze Złotoryi. W programie dnia skupienia była także możliwość spowiedzi świętej oraz rozmowy z siostrami karmelitanek. O kolejnych spotkaniach pod dachem domu karmelitanek w Legnicy można dowiedzieć się u sióstr pod numerem telefonu 076 724 43 41.

Konkurs biblijny!

ABY WYGRAĆ WEJŚCIÓWKI do polkowickiego Aquaparku, wystarczy odpowiedzieć na jedno pytanie: Co Jezus odpowiedział Żydom, gdy porwali kamienie, aby Go ukamienować? Odpowiedzi, wraz z dokładnym adresem, prosimy przesyłać do 7 kwietnia na adres: Legnicki „Gość Nie-

dzielny”, ul. Kard. B. Kominka 1a, 59-100 Polkowice lub e-mailem: legnica@goscniendzielny.pl, z dopiskiem: „Konkurs biblijny”. Spośród autorów poprawnych odpowiedzi wylosujemy jedną osobę, która otrzyma dwie jednogodzinne wejściówki do aquaparku. Życzymy dobrej zabawy!

Stu dwudziestu ambasadorów

GŁOGÓW. Znany na całym świecie chór reprezentacyjny armii Federacji Rosyjskiej – Chór Aleksandrowa, dał koncert w sali widowiskowo-sportowej w Głogowie. W niedzielę, 26 marca br., ponad półtora tysiąca mieszkańców regionu mogło zobaczyć i wysłuchać tych najbardziej znanych ambasadorów rosyjskiej kultury. Podczas koncertu obok

chóru wystąpiły także orkiestra oraz balet. Pierwsza korzystała np. z bałałajek i harmonii, balet natomiast w kolejnych występach pokazywał się w innych, historycznych strojach armii carskiej, radzieckiej czy rosyjskiej. Nie zabrakło akcentów polskich. Podczas śpiewania przez chór „Czerwonych maków na Monte Cassino” sala wstała z miejsc.



Kolejne występy baletu wzbudzały coraz większy aplauz publiczności

Złote Gody

ZGORZELEC. 24 marca w Urzędzie Stanu Cywilnego w Zgorzelcu miały miejsce uroczystości jubileuszu Złotych Godów par małżeńskich Żakliny i Henryka Czarneckich oraz Eleonory i Joachima Kubicków. Medale „Za Długoletnie Pożycie Małżeńskie”,

nadane przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Lecha Kaczyńskiego, wręczył Ireneusz Aniszewicz, zastępca burmistrza Miasta Zgorzelec. Redakcja „Gościa Niedzielnego” składa Jubilatom najserdeczniejsze życzenia.



Szacowni jubilaci podczas uroczystości

W poszukiwaniu duchowości Karmelu

Szkaplerz dla szlachetnych

Już wkrótce powstanie pierwsze w diecezji legnickiej Bractwo Szkaplerzne.

Choć wielu z nas kojarzy słowo „szkaplerz” z rycerstwem, panem Wołodyjowskim, Skrzetuskim i husarią, ma to słowo dużo dawniejszą genezę, a sam szkaplerz – dużo starszy i szlachetniejszy rodzaj. Etymologicznie rzecz ujmując, łacińskie słowo „scapularis” oznacza „nosić na plecach”.

Jak podają nieudokumentowane źródła, zakon karmelitów, a więc zgromadzenie kontemplacyjne na górze Karmel w Ziemi Świętej, powstał jeszcze w czasach proroka Eliasza. Po wielu wiekach istnienia zakon zaczął popadać w tarapaty. Wtedy w sukurs przyszła sama Najświętsza Pani. – Maryja ukazała się 16 lipca 1251 r. św. Szymonowi Stockowi. Obiecała mu wtedy, że zakon będzie uratowany, jeśli zakonnicy będą nosili szkaplerze – tłumaczy ks. Tomasz Aszurkiewicz, zafascynowany fenomenem szkaplerza. Wtedy to Maryja wyjawiała św. Szymonowi, jakie obowiązki musi wziąć na siebie każdy, kto chce szkaplerz nosić. Na-

leży do nich m.in. częstsze niż zwykle myślenie o Matce Jezusa i modlitwa z Nią rozmowa. – Natomiast papież Jan XXII w Bulli Sobotniej z 1322 r. zapewnił, że każdy, kto będzie postępował według zasad duchowości karmelitańskiej i będzie nosił szkaplerz, „w pierwszą sobotę po śmierci pójdzie do nieba”. – Szkaplerz ma chronić przed szatanem, ale nie jest talizmanem – przestrzega s. Felicyta ze zgromadzenia ss. Karmelitanek od Dzieciątka Jezus w Legnicy. Kto będzie czynił grzesznie, sam zamknie sobie drogę do zbawienia – dodaje.

Zauroczonych powagą, mocą i miłością płynącą ze szkaplerza jest wielu współczesnych chrześcijan. W 1998 roku taka trzydziestoosobowa grupa skupiła się wokół nowo erygowanego domu ss. Karmelitanek od Dzieciątka Jezus w Legnicy. Wśród nich Wanda Niemyjska, przed kilkudziesięciu laty studentka Karola Wojtyły na uniwersytecie w Lublinie. Dziś nie tylko czynnie działa w rodzajem się legnickim Bractwie Szkaplerznym, ale od lat pracuje na rzecz Towarzystwa im.



ARCHIWUM SS. KARMELTANEK OD DZIECIĄTKA JEZUS W LEGNICY

18 marca 2006 r. karmelita bosy o. Andrzej Ruszała z Krakowa nakłada szkaplerz dwóm nowym członkiniom Bractwa

Edyta Stejn przy parafii św. Jacka w Legnicy.

Szkaplerz karmelitański nie musi być częścią habitu jak u zakonników. Ma formę dwóch kawałków materiału połączonych rzemieniem, tak aby nosić go na piersiach i plecach jednocześnie. Na jednym kawałku materiału jest wizerunek Maryi z Dzieciątkiem a na drugim Serce Jezusa. Szkaplerz może mieć też formę metalowego medalika. Włóże-

nie szkaplerza po raz pierwszy wymaga, aby ksiądz dokonał wpiętych obrzędu błogosławieństwa szkaplerza, a później sam nam go włożył na barki.

27 lutego biskup legnicki Stefan Cichy wydał zgodę na erygowanie Bractwa Szkaplerznego u ss. Karmelitanek od Dzieciątka Jezus w Legnicy. – Teraz czekamy na dekret generała Domu Generalnego oo. Karmelitanów Bosych w Rzymie – mówi s. Felicyta, karmelitanka.

Więcej na temat bractw szkaplerznych można znaleźć na stronie www.karmel.pl

ROMAN TOMCZAK

Poświęcenie trzech ołtarzy i ambony w parafii Zimna Woda

Inspiracja dla innych

Każda chwila jest dobra do zmiany na lepsze. Tak też jest w parafii pod wezwaniem Trójcy Świętej w Zimnej Wodzie.



KS. GRZEGORZ WIESZEWSKI

W niedzielę 26 marca biskup pomocniczy Stefan Regmunt poświęcił zakończone prace renowacyjne przy ołtarzu głównym i dwóch bocznych. Została także oddana do użytku ambona, z której w czasie Eucharystii dziękczynnej ksiądz biskup wygłosił homilię. Zaakcentował w niej pomoc

Nawet najmłodszy parafianie wyspiewali Bogu dziękczynienie za wyremontowane ołtarze

sponsorów prac renowacyjnych, a w sposób szczególny podkreślił rolę wier-

nych, którzy ofiarowując „wдови grosz” dbają o dobro wspólne. – Popatrzcie na ten piękny ołtarz w prezbiterium... Ile dostojeństwa dodają ołtarze tej świątyni... Kochani, muszę Wam pogratulować tak pięknie odremontowanych ołtarzy i ambony – mówił biskup w homilii.

Na zakończenie liturgii ks. proboszcz Jan Dziewulski w swoich podziękowaniach powiedział: – Nie było to łatwe zadanie..., ale dzisiaj odzyskana szata ołtarzy i ambony raduje nasze oczy i serca.

Słowa uznania dla sztuki, którą reprezentują dzieła w Zimnej Wodzie, wyraził także prof. M. Stec z Akademii Sztuk Pięknych na Wydziale Konserwacji Dziej Sztuki w Krakowie. To dzięki jego pracy i instruktażowi w bardzo krótkim czasie zakonserwowano cenne dzieła sztuki. Jak sam powiedział: – Są to bardzo wysokiej klasy zabytki i każdemu przejeżdżającemu przez Zimną Wodę polecam odwiedzić to miejsce, ponieważ rzadko spotyka się zabytki takiej klasy.

KS. GRZEGORZ WIESZEWSKI

Sonda

CO DAJE CENACOLO?

KRZYSZTOF KUCHARCZYK Z WARSZAWY



– Wspólnota jest miejscem, gdzie poznałem i ciągle poznaję wiele nowych rzeczy, których wcześniej nie było w moim życiu. Przede wszystkim to, że ktoś może być dla mnie bezinteresownie przyjacielem. Jest też miejscem, gdzie ktoś mi daje siebie, a ja mogę się odwdziżyć. Codziennie przeżywam coś nowego. Przewyciężam się w nowych rzeczach. We wspólnotcie jestem już ponad trzy lata i w ciągu każdego dnia mogę znaleźć coś, co daje korzyść i zadowolenie. Tego nie miałem na zewnątrz. Ciągle szukałem. Najczęściej odnajdywałem to w narkotykach, w alkoholu, bo nie widziałem w życiu sensu, tak jak teraz dostrzegam go dzięki wspólnotcie. Teraz wiem, że każdy, kto ma problem z nałogiem, powinien mówić o tych rzeczach, żeby nie żyć z tym samotnie. W pojedynkę człowiek nie jest w stanie sobie poradzić. Szczerze mówiąc, też kiedyś nie chciałem o tym mówić. Gdyby nie moi rodzice, byłbym już martwy. Trzeba wykorzystywać takie okazje. Nabrać odwagi i o tym rozmawiać, i prosić przede wszystkim o pomoc. Jeżeli otworzy się drzwi, którymi jest nałóg, trudno jest potem zamknąć je samemu.

KS. KRZYSZTOF ŻMIGRODZKI

Z PARAFII ŚW. JADWIGI W GRYFWIE ŚLĄSKIM



– Każdy człowiek poniekąd jest narkomanem, każdy człowiek ma zranione serce, ma jakieś cierpienie, ma jakiś ból... Będąc wśród takich ludzi, starając się im pomóc, starając się dać im miłość, otrzymujemy tę miłość. Wtedy to nasze zranienie, choćby drobne, w miłości Pana Jezusa dojrzewa i staje się miejscem oddziaływania Pana Boga. Pierwszą rzeczą w pomocy tym ludziom jest prawda, że narkotyki czy nadużywanie alkoholu nie są początkiem zła tylko jego skutkiem. Skutkiem złego rozwoju swojego życia, czy skutkiem zranienia. Tutaj pierwszą rzeczą, którą należy powiedzieć, jest to, że nie zaczyna się od samego zwalczania narkotyku, ale od naprawienia swojego „ja”, swojego serca. Święta Teresa z Lisieux powiedziała takie słowa, które stały się poniekąd mottem mojego życia: Za miłość płaci się miłością, a rany miłości leczy tylko miłość. To właśnie te rany miłości tutaj w wieczniku leczy miłość Jezusa Chrystusa i Boga.

Zastr

W naszej diecezji powstaje miejsce,
gdzie każdy narkoman
będzie mógł
porzucić nałóg.

tekst i zdjęcia

KS. GRZEGORZ WIESZEWSKI

Jeszcze nie ma obiektu, który mógłby służyć wspólnotcie leczących się narkomanów. Nic nie stoi na przeszkodzie, żeby organizować spotkania dla młodzieży ze wspólnotami, które już istnieją na terenie kraju. 26 marca w Gryfowie Śląskim ks. Krzysztof Żmigrodzki poprowadził jedno z takich spotkań, na którym parafialna młodzież i dorośli spotkali się z osobami ze wspólnoty „Wieczernik”.

– Życie uczy pewnych rzeczy i wydaje mi się, że to ja bardziej potrzebowałem ich, tej wspólnoty, niż oni mnie jako księdza – mówi ksiądz Krzysztof, opiekun rodzącej się wspólnoty w naszej diecezji. Po dwóch latach pracy i troski księdza opiekuna nad młodzieżą uzależnioną widać wśród nich pierwsze sukcesy. Wniosek z tego, że w naszej diecezji jest zapotrzebowanie na wspólnotę Cenacolo. Nie ma powodów, aby odrzucać bezradność narkomana i pozostawiać jego życie na pastwę losu.

Nowe spojrzenie

Na jednej z moich katechez uczeń poruszył problem narkomani przy okazji wielkopostnych nauk rekolekcyjnych, które niedawno się zakończyły w naszej parafii. – Narkotyki? Przecież to takie oczywiste... To już normalka... Nie trzeba o tym mówić... Ksiądz powinien mówić bardziej o życiu i do życia – powtarzał uparcie. Te słowa wręcz zmusiły mnie do poruszenia tego problemu i zasugerowania innego spojrzenia wszystkim, którzy uważają narkomanię za coś normalnego. Problem narkomani coraz częściej dotyczy naszego bliskiego otoczenia, szczególnie młodych ludzi, którzy nie potrafią rozwiązać swoich problemów.



Miłość rodziców

Od godziny 19.00 kościół parafialny pod wezwaniem św. Jadwigi stał się miejscem świadectw. – Kiedyś nie znałem i nie chciałem się nauczyć, co to znaczy prosty styl życia, przez modlitwę i pracę. Teraz w swojej wspólnotcie uczę się tego codziennie: modlitwy, przyjaźni, serdeczności, miłości i wszystkich tych prostych rzeczy, których po prostu mi brakowało – opowiada o swoim życiu Krzysztof Kucharczyk z Cenacolo.

Po kilku słowach świadectwa byłych narkomanów od razu widać, jak bardzo jest im potrzebna pomoc. – Byłem uzależniony przez długi czas od narkotyków, od heroiny – mówi Krzysztof. Byłem człowiekiem, który

owie Śląskim Powstanie Wspólnota Cenacolo

zyk miłości



zgubił sens życia i to w bardzo młodym wieku.

Na początku były zwyczajne problemy – strach na ulicy, kompleksy... Narkotyki pojawiły się później. Doprowadziły Krzyska do utraty przyjaciół. Sprawili, że przestał ufać. Zauważyli to rodzice. – Dzięki Bogu przyjęli mnie rodzice, którzy pomogli mi z tego wyjść – opowiada.

By nikt nie był sam

Wspólnota Cenacolo proponuje prosty styl życia. – Codzienna modlitwa różańcowa, później praca, obowiązki... – mówi Krzysiek. Każdy jest za coś odpowiedzialny. We wspólnocie

Świadectwa o zwycięstwie nad narkomanią dają owoce. Ponad 75 procent osób wychodzi z nałogu dzięki Cenacolo

zawsze patrzymy na to, żeby nikt nie był sam – dodaje.

Młodym ludziom zalecany jest rodzinny, prosty styl życia, by mogli odkryć dar pracy, przyjaźni i wiary w słowo Boże. Wspólnota nie jest lecznicą, lecz szkołą życia. – Dużo rzeczy robimy sami, pieczemy chleb, hodujemy zwierzęta, uprawiamy ziemię, utrzymujemy się z pracy własnych rąk i dzięki Opatrzności Bożej – opowiada Krzysiek. Nie mamy radia, telewizji, gazet, właśnie po to, żeby ten czas wolny wykorzystać na rozmowę z innymi – dodaje. W ten sposób tacy jak Krzysztof uwalniają się od nałogu i jeszcze bardziej poznają Boga, siebie i drugiego człowieka. ■

WSPÓLNOTA CENACOLO

Wspólnota „Wieczernik” (Cenacolo) jest stowarzyszeniem chrześcijańskim, które przygarnia młodych ludzi – niezadowolonych, zbuntowanych, rozczarowanych, chcących odnaleźć własną tożsamość oraz radość i sens życia. Wspólnota powstała w 1983 roku dzięki powołaniu siostry zakonnej Elwiry Petrozzi, która służyła narkomanom i wszystkim zagubionym młodym ludziom. Wspólnota liczy prawie 50 domów rozmieszczonych na całym świecie. Jej celem jest odnowa całej rodziny i pomoc w spotkaniu Jezusa Chrystusa. Wspólnota głosi, że więcej jest wart uśmiech jednego chłopaka, który ponownie żyje, niż całe zło tego świata.

INFORMACJE O WSPÓLNOTACH

■ „Dom Maryi Niepokalanej”
Giezkowo 16 a (koło Koszalina),
76 – 024 Świeszyno, tel. (094) 318 39 38

■ „Dom Jana Pawła II”
ul. Gen. Bema 110 (koło Katowic),
44 – 268 Jastrzębie Zdrój,
tel. (032) 472 36 64

■ „Dom Błogosławionej Karoliny”
Poręba Radlna 20 (koło Tarnowa),
33 – 112 Tarnowiec,
tel. (014) 679 51 23

■ Diecezja legnicka
Parafia św. Jadwigi w Gryfowie Śląskim
ks. Krzysztof Żmigrodzki
pl. Kościelny 9,
59 – 620 Gryfów Śląski
tel. (075) 781 48 37

Koncert pod patronatem Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia”

Rockmani to pacyfiści

Kilkaset osób, tyle, ile mogło pomieścić surowe, nowo budowane wnętrze kościoła, uczestniczyło w jaworskim spotkaniu muzyków – „Pokolenie JP II”.

Parafialny kościół pw. Miłosierdzia Bożego w Jaworze wieczorem 28 marca rozbrzmiał feryą świateł i rozbrzmiał decybelami dynamicznej muzyki. Tak się gra podczas koncertu „Pokolenie JP II”. Koncertu, którego wysłuchali także biskup legnicki Stefan Cichy, przedstawiciele jaworskiego magistratu i służb miejskich. Ale nade wszystko wielka rzesza jaworzan, w całej rozciągłości swojego wieku, profesji i płci.

Koncert otworzyła Andżelika, śpiewając trzy psalmy w języku aramejskim. Po niej występowali jeszcze przy akompaniowaniu zespołu 2 Tm 2,3 Darek Malejonek, Tomek Budzyński („Armia”), Robert Friedrich i Paweł Gumola („Moskwa”) – li-



ROMAN TOMCZAK

derzy rockowych i metalowych formacji z lat osiemdziesiątych. Obiecywany przez organizatorów Jozsko Broda, niestety, nie dojechał do Jawora.

Paweł Gumola „Guma”, jeden z gości specjalnych koncertu, rozruszał publiczność.

Paweł Gumola (pierwszy z lewej) **był entuzjastycznie przyjęty przez publiczność**

Bo te koncerty są grane przez pokolenie rockmanów, którzy rodzili się, żyli lub dorastali w czasach Jana Pawła II. – Żyłem w czasie tego pontyfikatu i utożsamiam się z przesłaniem Papieża – powiedział Paweł Gumola. Dwadzieścia lat

temu, kiedy grałem z „Moskwą” w Jarocinie, byłem wieńczącym człowiekiem, ale gdy się ma osiemnaście lat, pociąga cię coś zupełnie innego, inna ekspresja. Teraz, kiedy mam lat 41, rozumiem świat głębiej. Uważam za ważne, żeby przesłaniem Jana Pawła II – z którym się utożsamiam – podzielić się z innymi. To, co mi się najbardziej podobało w tej postaci to to, że Papież chciał pokoju. A rockmani to pacyfiści. Dlatego tu jestem – dodaje „Guma”.

Koncert „Pokolenie JP II” pod patronatem Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia” jest częścią trasy koncertowej, która obejmuje dwanaście miast w Polsce. Jawor był siódmy z kolei. Trasa dotrze jeszcze do Wrocławia, Lubina, Lublina, Łodzi i Torunia. Zakończy się 2 kwietnia koncertem w Bydgoszczy w rocznicę śmierci Ojca Świętego – Jana Pawła II.

ROMAN TOMCZAK

Legnicki Rok Jana Pawła II

Obecność z nim

Obchody rocznicy śmierci Papieża mają szansę stać się w Legnicy początkiem wielkiego dzieła. Ludzka pamięć jest, niestety, bardzo ulotna, nawet jeżeli dotyczy spraw najważniejszych. Dlatego ważne są wszelkie działania, które pomagają ją zachować.

Pomysł na Legnicki Rok Jana Pawła II zrodził się w Stowarzyszeniu Obecność, związanym z ruchem Comunion e Liberazione. Jest to jednak projekt otwarty i włączają się w niego wszyscy, dla których postać Jana Pawła II jest ważna. – Moje całe dojrzałe życie to czas, kiedy był Jan Paweł II – mówi Bernard Adamowicz prezes Stowarzyszenia Obecność. – Kiedy człowiek doświadcza czegoś dobrego, to w sposób oczywisty chce się tym

podzielić. Dla mnie osobiście, jest to rodzaj podziękowania za wszystko, co otrzymałem.

Akcję zainaugurowano 2 kwietnia Mszą świętą w katedrze. Już pierwszy tydzień legnickiego Roku wytycza pewne ścieżki, którymi chcą pójść jego organizatorzy. Przede wszystkim chcą, by drugiego dnia każdego miesiąca w legnickich kościołach odbywały się Msze święte za legniczan i w ich intencjach. Po drugie chcą przybliżyć nauczanie Wielkiego Polaka i pokazać, że jego adresatem nie jest wąska grupa teologów, ale każdy człowiek. Pierwsze z takich spotkań zaplanowano na 6 kwietnia. W sali Akademii Rycerskiej treść encykliki *Redemptor Hominis* zaprezentuje gość specjalny – kardynał Stanisław Nagy, jeden z najbardziej uzna-

nych polskich teologów. Kolejne, majowe, spotkanie będzie dotyczyło encyklik społecznych. Każda z prezentacji ma być też swego rodzaju wydarzeniem artystycznym. Pierwszemu ze spotkań towarzyszyło wykonanie jednej z kantat J. S. Bacha.

W sposób szczególny swoją obecność w tych wydarzeniach mają podkreślić młodzi ludzie, nazywani już dziś Pokoleniem Jana Pawła II. 4 kwietnia w kinie Ognisko, wyświetlono między innymi film dokumentalny z XV Światowego Dnia Młodzieży w Rzymie, dzielono się świadectwami oraz zaprezentowano stronę www.legnica-jp2.pl.



Kulminacyjnym wydarzeniem Legnickiego Roku Jana Pawła II będzie przyszłoroczna, 10. rocznica papieskiej wizyty w Legnicy. Organizatorzy mają jednak nadzieję, że wszystkie te działania nie ograniczą się do jednorazowych akcji. Chcą realizować projekt-konkurs „Znaki obecności pokolenia Jana Pawła II”. Jego celem jest zachęcenie do podjęcia różnorodnych inicjatyw w zakresie pomocy wzajemnej, charytatywnej, działań kulturalnych, edukacyjnych, sportowych i innych, a następnie pokazanie ich i wsparcie poprzez nagrody. Kolejne edycje projektu zamykane będą corocznie 18 maja, w dniu urodzin Jana Pawła II.

MIROSLAW JAROSZ

Centralne obchody diecezjalne | rocznicy śmierci Jana Pawła II

Krzeszowskie święto

2 kwietnia nie było chyba w Polsce miejsca, w którym nie odbywałyby się jakieś uroczystości poświęcone pamięci Jana Pawła II. Po raz kolejny jest to dowód, jak ważna dla nas wszystkich jest to postać.

Nie bez powodu to właśnie Krzeszów wybrano na miejsce głównych uroczystości diecezjalnych. Zaledwie kilka lat wcześniej wielki Papież koronował obraz Matki Bożej Łaskawej, a krzeszowską świątynię podniósł do rangi bazyliki. Od samego rana płonęły znicze pod jego portretem. Na Mszę św. przyjechali mieszkańcy najdalszych zakątków kraju, a nawet z zagranicy. Po Eucharystii wystąpiły dzieci i młodzież z okolicznych miejscowości, prezentując własne wiersze i wspomnienia o Janie Pawle II. Aktorzy z Jeleniej Góry i Warszawy deklamowali fragmenty „Tryptyku rzymskiego”. Ze specjalnym, okolicznościowym koncertem wystąpił też chór muzyków z Jeleniej Góry i Goerlitz. Koncert ten zainaugurował jednocześnie obchody Roku Michaëla Willmanna.

Kiedy o godzinie 21.37 praktycznie cała Polska zjednoczyła się na wspólnej modlitwie, w oczach wielu pokazały się łzy wzruszenia. Czy poruszą one nasze serca i zmienią na lepsze? Miniony rok pokazał, że proces ten jest niezwykle trudny, nie można jednak powiedzieć, że nic się nie zmieniło. Polscy biskupi zaproponowali drogę papieskiej odnowy w pięciu kolejnych krokach: testament, pamięć, wdzięczność, dziedzictwo i wyzwanie. Większość czytelników legnickiej edycji „Gościa Niedzielnego”, która przesłała swoje intencje na krzeszowskie uroczystości zadeklarowała, że już od dawna modli się w intencji Jana Pawła II, nierzadko codziennie. Wiele osób już prosi w modlitwach, by wstawał się on za nimi przed Bogiem w różnych intencjach. Są to modlitwy często wzruszające, pisane drżącą ręką i mowiące o nim z niezwykłą czułością „...Najukochańszy Ojciec Święty”. **MIROSLAW JAROSZ**

Krzeszowska bazylika okazała się wspaniałym miejscem do organizowania dużych koncertów. Teraz ma być ich jeszcze więcej



MIROSLAW JAROSZ

Jeleniogórskie obchody rocznicowe

Biały Marsz i Requiem

Rok temu, tuż po śmierci Jana Pawła II w jeleniogórskim marszu udział wzięło kilkanaście tysięcy osób. Rok później było ich niewiele mniej.

1 kwietnia o godzinie 19.00 z wieży ratuszowej został odegrany hejnał Jeleniej Góry, a w niebo wypuszczono 200 gołębi. Następnie kilka tysięcy jeleniogórczan wyruszyło na liczącą 5 kilometrów trasę wiodącą z placu Ratuszowego ulicami miasta pod krzyż milenijny, aby oddać hołd Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II. Uczestnicy procesji otrzymali specjalne plakietki i białe kokardki. W Białym Mar-

szu odbywającym się pod hasłem „Janowi Pawłowi – z miłością” udział wzięli wszyscy, którzy w ten symboliczny sposób, z zapalonymi świeczkami w rękach chcieli uczcić pamięć wielkiego Polaka.

2 kwietnia o godz. 21.37 w kościele garnizonowym parafii Podwyższenia Krzyża Świętego rozpoczęła się Msza św. w języku łacińskim celebrowana przez bp. Stefana Cichego. Podczas Mszy muzycy Filharmonii Zabrzańskej w hołdzie pamięci Jana Pawła II wykonali „Requiem d-moll” Wolfganga Amadeusza Mozarta.

MIROSLAW JAROSZ

■ R E K L A M A ■

fm 102.6 94.9 93.1

plus
radio

tagodne przeboje

www.plus.legnica.pl

PANORAMA PARAFII

Parafia pw. Matki Bożej Częstochowskiej w Rokitkach

Tam, gdzie mieszka przyjaźń

W Rokitkach właściwie wszystko jest młode: parafia, kościół, żwirownia, a nawet nazwa miejscowości. Tylko miłość ludzi do Kościoła ma bardzo starą tradycję.

Tutejszą parafię erygowano w 1967 r. Wtedy Msze św. odprawiano w zaadaptowanej kuźni. Kościół z prawdziwego zdarzenia zaczęto budować w 1985 roku. Mimo to wciąż jest w nim jeszcze wiele do zrobienia.

Drogowskazy do Boga

Parafianie, których jest ok. 1700, to ludzie w większości bez stałego zatrudnienia. Spotkał ich los pracowników PGR-ów po 1993 r. – Jestem dumny ze swoich parafian – mówi ks. Marek Pluskota. Dumny w sposób pełen pokory dla ich miłości do Kościoła i szacunku dla samych siebie. Po wojnie na eksploatowanej niemal tuż za opłotkami żwirowni wyrósł ośrodek wypoczynkowy, znany w całym Zagłębiu Miedziowym. Dziś i żwirownia, i ośrodek są w rękach prywatnych. Mimo to w lecie można tu dorobić na turystach. – Tylko do kościoła coś ci turysty rzadko przychodzą – żałuje ks. proboszcz. Dlatego zapobiegliwie ustawił trzy tabliczki wskazujące dom Boży. Bez tabliczek natomiast przez wiele dziesięcioleci trafiali do katolickich kościołów parafii tutejsi grekokatolicy,



ROMAN TOMCZAK

którym kolejni proboszczowie udostępniali świątynie na czas wschodnio-obrzędowych Eucharystii. – Przyjaźń z Kościołem siostrzanym to dla tutejszych ludzi kwestia naturalna, ludzka. Dlatego taka ważna – mówi proboszcz.

Wiara, sport, intelekt

Młodzież – skarb tej parafii. 40 ministrantów oraz prężnie działające Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży to duma ks. Pluskoty. – Na co dzień spotykamy się w 15–20-osobowym gronie. Choć naszą przewodniczącą jest dziewczyna, wszyscy zostali to chłopcy – mówi Rafał, studiujący teraz w Legnicy. Jeśli nie KSM, to co? Brakuje nam zimą sali gimnastycznej, żebyśmy mogli „przeciągnąć” naszego proboszcza, bo ciągle chwali się, jaki to był z niego sportowiec w Zielonej Górze – śmieją się chłopcy. Książd uśmiecha się także. Bo tutaj w salce

jest bardziej najstarszym członkiem wspólnoty młodych niż proboszczem. To chyba w tym tkwi siła przywiązania do tradycji, Kościoła i regionu u tych młodych ludzi. I jeszcze w czymś: KSM w Rokitkach to nie tylko formacja, Krzeszów, Częstochowa i przygotowywanie uroczystości kościelnych. To także codzienne czytanie Biblii i dyskusja o wszystkim. Twórcza, inspirowana, ożywiająca Bożym Duchem wymiana myśli.

Rokitki leżą na skraju Puszczy Dolnośląskiej. Są stolicą Rezerwatu Przyrodniczego Dolina Czarnej Wody. Po 1945 r. specjalna komisja państwowa nadała temu miejscu nazwę Zakrzew nad Czarną Wodą. Nie wiadomo dlaczego „Zakrzew” nie przeszedł próby czasu. Może nazwa „Rokitki” lepiej wskazuje, że jeśli nawet ludowy diabeł coś tu psuje i przeszkadza, to tyle co mały Rokitek, bo mu na więcej miejscowi nie pozwolą.

ROMAN TOMCZAK



KS. MAREK PLUSKOTA

Ma 51 lat. Świecenia kapłańskie przyjął we Wrocławiu w 1982 r. – w roku 600-lecia obrazu jasnogórskiego. Pracował na parafiach w Górze Śl., Wrocławiu i Jeleniej Górze. Od 1993 r. proboszcz parafii w Rokitkach.

Bryła świątyni imponuje. Tak jak i wnętrza, gdzie wciąż trwają prace

ZDANIEM PROBOSZCZA

Kiedy pomyślę moja parafia, to właściwie trzy rzeczy przychodzą mi do głowy: Matka Boża, budowa i remonty kościołów oraz moi parafianie. Bo ludzie tutaj są jak rodzina. Bez względu na to, kiedy tu przybyli i z jakich stron Polski. Pomagają lokalnemu Kościołowi, jak umieją. A Matka Boża? Cóż. Sam urodziłem się na terenie parafii pod wezwaniem Matki Bożej Częstochowskiej w Zielonej Górze. Nie wspomnę o moich częstochowskich pielgrzymkach i dacie święceń kapłańskich. Kiedy przyszedłem na tę parafię trzynastcie lat temu, okazało się, że wszystkie tutejsze kościoły to świątynie maryjne. Kiedy jako mały chłopiec pojechałem wraz z mamą Fortunata na Jasną Górę, mój wujek zakonnik, paulin, zaprowadził mnie do skarbcza jasnogórskiego. Tam usłyszałem przypadkiem, jak dwie panie żałowały głośno przy innym zakonniku, że najładniejsi i najmądrzejsi chłopcy zostają zakonnikami. Wtedy ten podszedł do mnie i zapytał: a z tego nie będzie kiedyś piękny zakonnik? Pewnie właśnie wtedy, gdzieś w górze, zapadła kłamka. Bo Maryja idzie całe życie obok mnie. W dolach i niedolach. Dlatego myślę, że dobrze jest mieć dwie mamy, tę częstochowską i tę, która mnie urodziła i mieszka razem ze mną na parafii. Kiedy dwie matki pocieszą, to łatwiej jest budować kościół i dwa pozostałe remontować.

Zapraszamy do kościoła

- Msze św. w dni powszednie – 17.00
- Msze św. w niedziele: 10.00, Biskupin 8.30, Zamienice 11.30